Badacze - rozbijacze



Po przeczytaniu — oddaj drugiemu!

Rodacy!

Jednym ze sposobów, przy pomocy których żydostwo chce obalić Krzyż, zawojować świat chrześcijański — jest SEKCIARSTWO!

Trzeba je więc tępić narówni z bezbożnictwem, z komunizmem, jako najnikczemniejszą robotę żydowską.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów walki z sekciarstwem **będzie uświadomienie najszerszych mas polskich o tem, że sekciarstwo to tworzone, popierane i finansowane jest przez żydów.**

W tym celu wydajemy właśnie niniejszą broszurę p. t. **„Badacze i rozbijacze Kościoła i Państwa polskiego — za żydowskie pieniądze“**, którą winien rozpowszechniać każdy uczciwy Polak.

Kto może, niech rozda darmo, kto może, niech rozsprzeda największą ilość tej broszury.

Pojed. egz. kosztuje 25 gr, ponad 10 egz. po 18 gr, ponad 50 egz. po 15 gr i ponad 100 egz. po 12 gr.

Zamówienia i pieniądze kierować: Poznań, Plac Nowomiejski 7. — P. K. O. 206.078.

Do zwycięstwa

w walce z zalewem żydowskim wiedzie miljonowe rzesze Polaków **największy i najpoczytniejszy,** ciekawy, ilustrowany wszechstronnej treści tygodnik antyżydowski

„Samoobrona Narodu“

pod naczelną redakcją K. Gajewskiego

W prenumeracie kwartalnej 1,30 zł
W prenumeraci erocznej 4,50 zł
W większych ilościach po 5 gr za egzemplarz
Roczni prenumeratorzy otrzymują cenne premje
Żądajcie numerów okazowych

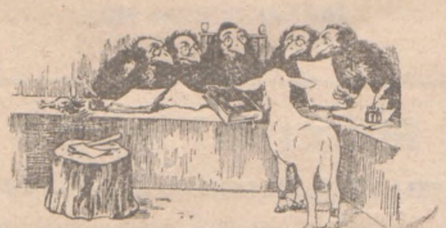
POZNAŃ, Plac Nowomiejski 7
Konto czek. P. K. O. nr. 206.078

KAZIMIERZ GAJEWSKI

REDAKTOR NACZELNY „SAMOOBRONY NARODU"

BADACZE I ROZBIJACZE

KOŚCIOŁA I PAŃSTWA POLSKIEGO ZA ŻYDOWSKIE PIENIĄDZE



Polacy czuwajcie,
by sąd ten nie powtórzył się!

1936

WYDAWNICTWO „SAMOOBRONA NARODU" POZNAŃ

Prace pomocnicze:

Z. Wolski (sędzia Sądu Apel. w Poznaniu): „Walka Badaczy Pisma św. o zniszczenie obecnego porządku świata".

Ks. S. Kuraś — „Badacze Pisma św.

Sędzia Z. Wolski i ks. dr. Edward Górski: „Anarchistyczne tendencje Badaczy Pisma św.".

Ks. dr. S. Trzeciak: „Program światowej polityki żydowskiej".

Dr. M. Skrudlik: „Sekty żydujące w Polsce".

Dr. M. Skrudlik: „Z tajemnic masonerji".

Dr. D. Galjusz: „Badacze Pisma św.". Wyd. Misji Wewn. Archidiecezji Wileńskiej.

Ks. J. Bakalarczyk: „Ku rozwadze".

Pamiętnik I. Konferencji żydoznawczej, wyd. Tow. Rozwój.
„Samoobrona Narodu", Poznań.

Żydzi — twórcy masonerji i sekciarstwa

Już w VIII wieku, w Hiszpanji, pod wpływem zażydzenia widzimy herezję Arjusza. Żydzi współdziałają w utworzeniu sekty albigensów, boghardów, które rozwijały się tajemnie, nasiąkłe duchem komunizmu, szerzyły anarchję, rozpustę, ukrywając się pod różnemi nazwami „braci i sióstr wolnego ducha“ we Francji, Colhardów w Anglji, braci apostolskich we Włoszech, husytów w Czechach. Skrajny odłam husytów zwał się taborytami (od założonego przez nich miasta Tabor), którzy głosili hasła komunistyczne, znieśli u siebie rodzinę. Ich znów odłamem była wznowiona sekta adamitów, która uprzednio istniała już w II wieku po Chr.

W czasach późniejszych żydzi odgrywają dużą rolę w tworzeniu tajnych związków humanistycznych, które zwróciły się do nauki języka hebrajskiego, zajmowały się okultyzmem i magją.

Z wielką sympatją odnoszą się żydzi do Lutra, widząc w jego teorji ruinę chrześcijaństwa.

„Trzech uczonych żydów odwiedziło Lutra, aby go pozyskać dla religji żydowskiej“ (Graetz, tom III, str. 199). Luter jednak występował przeciwko żydom.

Tajne związki anababtystów w Niemczech, w r. 1525 zorganizowały rewolucję chłopską, którą usilnie popierali żydzi.

Do walki z chrześcijaństwem, według planów żydowskich, mieli się przyczynić Turcy, dlatego też żydzi w wojnach z Turcją służyli jej jako szpiedzy i zdrajcy państw chrześcijańskich. Na politykę turecką wpływali dwaj żydzi: Józef Nassi i Salomon ben Na Tan **Askenazy.** Żydzi ówcześnie próbowali zjudaizować cerkiew prawosławną. Nadzieje ich podniecały nurtujące teorje o rozpoczęciu ery mesjańskiej w r. 1531; kabaliści przesunęli ten termin do r. 1540.

Do Polski miała przeszczepić tajne związki humanistyczne królowa Bona, z których następnie powstało w Polsce wolnomularstwo (masonerja).

Bezpośrednimi poprzednikami mosanerji były:

1. **Związek Różokrzyżowców,** powstały w Kassel w r. 1615, do którego należeli arystokraci niemieccy: hr. Maurycy z Hessen Kassel, Fryderyk Henryk, przyszły zarządca Niderlandów, Jan Jerzy margrabia brandenburski, landgraf Ludwik z Hessen-Darmstadt, elektor Fryderyk, palatyn reński i książę Anhalt. Godłem ich był krzyż w róży. **WEDŁUG ZOHARU RÓŻA JEST SYMBOLEM ŻYDOSTWA, GODŁO TO WIĘC OZNACZA DĄŻENIE DO ODDANIA CHRZEŚCIJAŃSTWA NA PASTWĘ ŻYDOSTWA**

2. **„Owocne Stowarzyszenie"** lub „Zakon palmowy" założony w r. 1617 na zamku Hornstein pod Weimarem przez hr. Ludwika Anhalt Hoethera. Symbolem tego stowarzyszenia było **drzewo palmowe — OD CZASÓW WOJEN MACHABEJSKICH I POWSTANIA BAR KOCHBY — SYMBOL WOJUJĄCEGO ŻYDOSTWA.**

3. „Societas regalis Jesu Christi" — tajny związek powstały w tym czasie w Gdańsku, który dąży do „królestwa tysiącletniego" i zajmuje się pogłoską o znalezieniu w Azji ludu izraelskiego, który maszeruje na zdobycie Palestyny, aby przybliżyć ów „tajemniczy koniec"...

Jedną z głównych postaci tego związku jest **Abraham** von Frankenberg, różokrzyżowiec.

W czasie wojny trzydziestoletniej dużą rolę odgrywa w tajnych związkach żydostwo amsterdamskie, którego przywódcą jest Manasse ben Izrael, mający pod ręką wybitnych konspiratorów. Uczniem jego był **różokrzyżowiec MARRAN** *) Baruch Spinoza.

Nici tajnych związków w całej Europie trzymał w swym ręku Jan Amos Kamański, należący do braci czeskich, który osiada na stałe w Polsce u protestanta Rafała Leszczyńskiego w Lesznie w r. 1625.

Kamański (z nawiska łatwo się domyślić, kto to był) brał czynny udział w organizowaniu t. zw. „secta heroica", mającej na celu zwalczanie katolicyzmu.

„Secta heroica" za powołanie na tron katolickich Wazów, przeciwstawienie się reformacji i próby zbrojnego opowiedzenia się po stronie katolickiej, pokarała Polskę „potopem", a więc najazdem Szwedów i t. d.

Pierwszymi twórcami masonerji w wieku XIII jest żyd, niejaki Menes oraz człowiek o nieznanem nazwisku, zwący się Starcem z gór, to tylko wiadomo, że też był żydem.

*) Marranami nazywają żydów, którzy w Hiszpanji masowo przechodzili na katolicyzm.

Uczony francuski Deschamps, były mason, pisał, że wymieniony wyżej Menes ogłosił się **pocieszycielem** obiecanym przez Chrystusa Pana i naukę swoją krzewił wśród **chrześcijan bezwyznaniowców** w celu pokonania swego największego wroga — katolicyzmu i papieża.

Talmud żydowski był kluczem wolnomularzy, czyli masonów, a księga filozoficzna Zohar — podstawą naukową dla całego wolnomularstwa. Jest to jednak tajemnica, którą żydzi zachowali dla siebie wyłącznie.

O ścisłym związku masonerji z żydostwem, prócz wielu form i symboli, o czem jeszcze mowa poniżej, mówi i to, że na 9 członków najwyższej loży masońskiej świata musi być 5 żydów, a więc większość, a uczony współczesny Cartile twierdzi, że obecnie cała wielka loża masońska jest wyłącznie żydowska.

Trocki, Radek, Zinowjew, krwawi siepacze komunistycznej Rosji są członkami masonerji.

Około 1630 r. powstało w Anglji **wolnomularstwo** czyli **masonerja,** mająca na celu wznowienie ruchu **filosemickiego.** Przy tej organizacji pracował czynnie Kamański. Wybitnymi ówcześnie wolnomularzami byli: hr. St. Germain, podający się za księdza Rakoczego — żyd alzacki i drugi Cagliostro, a właściwie Józef Balsamo, syn **marrana.**

Teorja Gougenor'a de Moussaux opiewa, **ŻE MASONERJĘ STWORZYLI ŻYDZI POD WSZELKIEMI FORMAMI, ABY ZNISZCZYĆ NARODY CHRZEŚCIJAŃSKIE I ROZSZERZAĆ REWOLUCJĘ ŚWIATOWĄ, KTÓRA MA ZAPROWADZIĆ PANOWANIE IZRAELA.**

Dr. Izaak Wise w dzienniku „Żyd" 3. 8. 1866 r. pisał, że **masonerja jest instytucją żydowską, której historja, obowiązki, motywy, postępowanie i wytłomaczenie symboli są od początku do końca żydowskie z wyjątkiem drugorzędnych stopni i kilku słów formuły przysięgi.**

Masonerja kieruje się w wielkiej mierze filozofją **z kabały żydowskiej.**

Główną symboliczną rolę w obrzędach masonerji odgrywa świątynia Salomona, **która jest symbolem państwowej, żydowskiej potęgi.**

Masoni nazywają się często Noahidami, t. j. synami Noego, którzy mają wypełnić jego przykazania. O Noem mówi prócz Biblji — Telmud, w którym mamy pierwsze z owych przykazań, a mianowicie: **„posłuszeństwo żydowskiej zwierzchności i Jehowie".** O tych przykazaniach pisze żydowski pisarz Majmon Majmonides, zwany Orłem Synagogi: „Mojżesz, nasz nauczyciel, rozkazał nam zmusić wszystkich ludzi całego świata do przyjęcia przykazań, któ-

re dane są synom Noego; kto ich nie przyjmie, zostanie ukarany śmiercią". W Talmudzie mówi się również wiele o różczce Arona, którą ma oczekiwany Mesjasz podbić 70 ludów **i oddać je pod panowanie 71-go żydowskiego ludu.** Różczkę Arona, która wsadzona w ziemię zakwitła biało i czerwono, uosabia w masonerji często używana w symbolice akacja, zwana także inaczej „drzewem o białych i czerwonych kwiatach", albo też „powrotem do prawdy". Używana w symbolice „Salomonowa pieczęć milczenia" wzięta jest z kabały żydowskiej: „Przysięgam ci na pieczęć, którą położył Salomon na język Jeremjasza". (Przy przysiędze masońskiej dotyka się mieczem języka zaprzysięgającego milczenie.) Kabalistycznym znakiem, przynoszącym szczęście, jest również sześcioramienna Gwiazda Dawida, występująca na wyższych stopniach; na najniższych zastępuje ją **pięcioramienna gwiazda bolszewicka,** która również znajduje się w kabale. Wyraz „Kub" w masonerji oznacza doskonałego człowieka, w kabale zaś „doskonałego i sprawiedliwego żyda". Loże masońskie położone są z zachodu na wschód, bo wichrom zachodnim kazał wiać Jehowa, by umożliwić żydom przejście przez może Czerwone. W masonerji istnieje również symbolika obrzezania. Fartuszek, który nakładają w lożach masoni jest fartuszkiem, **jaki kładli żydowscy kapłani.** Przy przyjęciu na stopień mistrza symbolika przypomina obrzezanie. Przyjmowanemu zrywają szybko fartuszek, na język kładą kielnię, oznaczającą zwalany krwią palec Mohela (t. j. dokonywującego obrzezania, który on kładzie dziecku do ust).

*

W dniu 7 czerwca 1923 r. odbyło się w Warszawie zebranie **hodurowców,** które zagaił „Wielki Mistrz Wielkiej Loży" Andrzej Strug, znany pisarz polski. Z powyższego więc widzimy, jak masonerja patronuje sekciarstwu w Polsce. A trzeba wiedzieć, że hodurowcy są sektą pałającą wyjątkową nienawiścią do Rzymu.

Żydostwo — masonerja i komunizm

W powyższym rozdziale wykazaliśmy, że żydostwo jest twórcą **sekciarstwa i masonerji.** Na innem miejscu wykażemy, że i w dalszym ciągu, w czasach obecnych żydostwo finansuje, popiera robotę sekciarską. W tej chwili zatrzymamy się na masonerji oraz wykażemy jej łączność ideową z komunizmem.

Główną, wspólną powszechną cechą masonerji jest wal-

ka z Kościołem katolickim i z ustrojami państwowymi, opartymi na ludowładztwie.

Masonerja zmierza do obalenia wszelkiego porządku historycznego, opartego na tradycji i do zastąpienia go „prawem natury“, „prawem jednostki“. **W miejsce narodów, idei narodowej, wprowadza masonerja „ludzkość“, a za instancję najwyższą, zdolną do opanowania wszystkiego, uznaje rozum ludzki.**

A teraz posłuchajmy samych masonów:

„Obowiązuje nas walka z katolicyzmem bez wytchnienia i pardonu. Nie mówmy odtąd, że nie chcemy zniszczyć religję, aby na jej miejscu zbudować nowe państwo, t. j. świątynię“ — pisze Aulard, profesor Sorbony paryskiej.

„Musimy zgnieść bezecnego, ale bezecnym jest klerykalizm, bezecnym jest Bóg.“ (La nessan)

Zniszczymy wszelką religję — oto nasze zadanie. Nie zapominajmy, że jesteśmy przeciw-kościołem, nie wahajmy się wojować ze wszystkimi, bo to są prawdziwi wrogowie ludzkości. Pracujmy, tkajmy zręcznie sprawnemi rękoma ów całun, co kiedyś pochowa i pokryje wszystkie religje. Wszyscy masoni całego świata mają zwalczać wspólnego wroga. Tym wrogiem, który musi być zwalczany, jako przeciwnik ludzkości, jest papiestwo ze swoją gwardją, Jezuitami. Katolicyzm i wolnomularstwo (masonerja) wzajem się wykluczają, gdy jedno z nich triumfuje, drugie musi zniknąć (dokumenty W. Wschodu i W. Loży).

W ten sam sposób twierdzą żydzi. Na kongresie żydowskim we Lwowie w r. 1912 jeden z rabinów mówił:

Głównym wrogiem żydów jest kościół katolicki. Dlatego całą nienawiść naszą skierowaliśmy przeciwko temu kościołowi. Z całą wytrwałością zwalczać będziemy kler katolicki. Będziemy z niego drwili i szydzili, aby szerzyć przez to niechęć wiernych do niego. Jeżeli nam to się uda, jeżeli kościół straci wpływ, cały naród i bogactwo jego staną się zdobyczą Izraela. Weźmiemy wtenczas wszystko w nasze ręce.

A komunizm?

Oto urywek z cyrkularza partji komunistycznej w Rosji:

„...marksizm rewolucyjny twierdzi dobitnie, że państwo ma obowiązek prowadzić nieubłaganą walkę z religją“.

Zinowjew w swojej odezwie pisał:

„Zabierzemy się do Pana Boga, kiedy stosowny czas nadejdzie, ściągniemy go z wyżyn niebiańskich, gdzie się schronił i pokonamy raz na zawsze. Trzeba wszelako zrozumieć, że w tym kraju zacofanego chłopstwa, gdzie dopiero rozpoczynamy naszą działalność wychowawczą i cywiliza-

cyjną, należy postępować z daleko większą roztropnością, niż dotychczas".

Widzimy więc całkowitą zgodność ideologiczną masonerji, żydostwa i komunizmu.

*

Gazeta masonów francuskich „Acacja" pisała, że **NIEMA LOŻY BEZ ŻYDÓW.** Jeden zaś z pisarzy angielskich oświadczył: **MASON JEST NICZEM INNEM, JAK SZTUCZNYM ŻYDEM.**

Zresztą są i inne dowody wskazujące na bezpośrednią łączność masonerji z komunizmem.

Jednym z takich dowodów jest fakt, że w r. 1919 w czasie upadku Beli Kuhna, wodza komunistycznej rewolucji na Węgrzech, przychwycono archiwa lóż masońskich, wskutek czego wszystkie loże na Węgrzech rozwiązano.

Żydostwo dążąc do obalenia Krzyża, zawojowania chrześcijaństwa, krzewi bezbożnictwo przy pomocy masonerji i komunizmu.

Bezbożnictwo jednak, a więc bezwyznaniowość, antyreligijność, nie dociera do wszystkich, bowiem olbrzymia przecież większość ludzi wierzy w Boga, chce wierzyć w Boga, pragnie Wiary.

Do ludzi wierzących, a nieuświadomionych należycie żydostwo idzie przez **sekciarstwo.**

Jedną z najszkodliwszych sekt są t. zw. „Badacze Pisma św." — tą sektą więc musimy się bliżej zainteresować.

Badacze — rozbijacze

Któż z nas nie słyszał o t. zw. Badaczach Pisma św. Grasują oni na całym świecie, grasują w Polsce, kręcą się po wsiach, rozrzucają setki tysięcy swoich pism, książek i broszur.

Założycielem tej sekty jest Karol Taze Russel (ur. w Pensylwanji, w Ameryce w 1852, zmarł w r. 1916), bez wykształcenia, pracował w sklepie, jako młodzieniec należał do masońskiej organizacji I. M. C. A., przyjmując też żywy udział w różnych stowarzyszeniach, zwłaszcza religijnych. Wierząc różnym bredniom na tematy religijne, odziedziciwszy majątek, wybiera się w podróż, zwiedza niemal cały świat, jest i w Polsce. Tu zapoznaje się w Galicji z żydami, którzy nań wywarli duży wpływ, mówi też później o nich, że żydzi odegrają pierwszorzędną rolę w dziejach świata i zaważą na przyszłych losach ludzkości.

W r. 1879 zaczął wydawać czasopismo **„STRAŻNICA SJONU"**, celem tłumaczenia biblji.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma św. powstało w Ameryce i stopniowo rozgałęzia się organizacja ta na cały świat.

W Polsce Badacze rozpoczynają działalność w r. 1906, w r. 1908 przybył do Polski reemigrant Kinn i założył Towarzystwo Badaczy.

Russel od początku swej działalności ulega wpływom masońsko - żydowskim, staje się wrogiem prawdziwego chrześcijaństwa, a głównie Kościoła Katolickiego.

W „naukach" swoich zaprzecza Trójcę Przenajśw., Bóstwo Chrystusa Pana, nie wierzy w niebo, czyściec i piekło, zaprzecza nieśmiertelności duszy. Tak jak żydzi wierzy jedynie w Bóstwo jednoosobowe. Dusza według niego jest tchem, którym oddychają wszystkie żyjące stworzenia, utożsamił więc ludzi ze zwierzątkami, tym ostatnim przyznał też duszę, zniósł chrzest.

Głosił swoim zwolennikom, że nigdy nie umrze, tymczasem zmarło się biedakowi w r. 1916. Śmierć jego przygnębiła wielce obałamuconych.

Wnet jednak, ku pocieszeniu naiwnych, rozgłoszono, że brat Russel nie jest objęty snem śmierci, ale od razu został przemieniony z ludzkiej natury w boską.

Następcą Russela zostaje od r. 1917 J. F. Rutherford, adwokat amerykański.

*

Badacze Pisma św. dla zamydlenia oczów potępiają czasem komunizm, odnoszą się jednak z nienawiścią do Kościoła, do Wiary raczej, do stosunków obecnie panujących. Szerzą niechęć, nienawiść do sfer posiadających, zabraniają swoim wyznawcom używać broni, przez co uniemożliwiają lub utrudniają swym członkom spełnianie obowiązku odbywania powinności wojskowej. Dążą do obalenia chrześcijaństwa oraz zniszczenia obecnego ustroju świata. Zniszczenia tego ma dokonać izraelski król Jehu.

Żydzi wspierają materjalnie, pieniężnie przeróżne sekty, a głównie Badaczy, celem osłabienia, rozbicia Kościoła Katolickiego. Udowodniono to zresztą Badaczom w sądzie Zurychskim w Szwajcarji, gdzie w sierpniu 1915 r. odbył się sensacyjny proces.

Mianowicie syndyk Międzynarodowego Związku Badaczy Pisma św. adw. Binkele, żyd, wniósł skargę przeciwko dr. Fehrmanowi, który w odczycie swoim publicznie oświadczył, że Badacze Pisma św. pobierają pieniądze od żydowskich organizacyj. Żydzi bowiem popierają wszelkie sekciarstwo, ażeby rozbić i rozdrobnić szeregi chrześcijańskie.

Oskarżony dostarczył sądowi dowodu rzeczowego, a mianowicie oryginalnej instrukcji, wydanej przez żydowsko-masońską lożę w Zurychu.

Dajemy Badaczom Pisma św. wiele pieniędzy za pośrednictwem braci, którzy w czasie wojny duże kapitały zdobyli. Ci bracia należą do żydów.

Zasadą zdobycia kraju jest wyzyskanie jego słabości i zachwianie jego fundamentami... Katolickie dogmaty są przeszkodą dla naszych planów, dlatego wszystko musimy zrobić, by liczbę ich wyznawców zredukować i te dogmaty ośmieszyć.

Podobny proces wygrał w grudniu 1932 r. Ks. J. Kruszyński, który wręcz zarzucił Badaczom, że biorą pieniądze od żydów.

Jak widzimy z powyższego, „powołaniem“ Badaczy jest zwalczanie głównie katolicyzmu. Równocześnie Badacze godzą bezpośrednio w dobro Państwa — członkom tej sekty nie wolno nosić broni, nie wolno jej używać. Ma to na celu nic innego, jak **rozbrojenie** chrześcijan.

Nawet Il. Kurjer Codzienny w r. 1932 pisał na ten temat, że jest to propaganda, **MAJĄCA NA CELU UBEZWŁADNIENIE POLSKI PRZEZ WYTRĄCENIE BRONI Z RĄK ŻOŁNIERZA I WYSTAWIENIE JEJ NA ŁUP WROGÓW ZEWNĘTRZNYCH. PROCESY NA TLE ODMOWY PEŁNIENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ MNOŻĄ SIĘ U NAS W ZASTRASZAJĄCY SPOSÓB.**

Komunizm i Badacze współdziałają ze sobą, czego m. in. dowodzi fakt, że w czasie inwazji bolszewickiej w obozach armji bolszewickiej zajmowanych przez nasze wojska znajdowano masowo t. zw. Pisma św. wydania Badaczy.

W Pamiętniku Kursu Duszpasterskiego (Poznań) czytamy: W ostatniem dziesięcioleciu sekta Badaczy okryła się dość smutną sławą. **W roku najazdu bolszewickiego wywarła taki wpływ na niektórych żołnierzy Wojsk Polskich, pochodzących z Kresów Wschodnich, że wielu z nich zostało oddanych pod sąd wojenny za odmówienie służenia w szeregach z bronią w ręku.** (Cfr. Akta Sądu Wojsk. w Lublinie z lat 1920—1921). Fanatyzm wyznawców nowej nauki, burzącej wszelkie podstawy prawdziwej religijności, doprowadza często Badaczy przed kratki sądów Okr. Juljan Osipow Mizowiec ze wsi Śmiedyń w pow. Kowelskim, przywódca tamtejszych Badaczy, **pod wpływem szału religijnego,** w dniu 21. 10. 1928 r. **zamordował 6 osób i jedną ciężko ranił.**

W motywach wyroku Sądu Okr. w Radomiu z dnia 9. 10. 1925 znajduje się taki ustęp: ...widać, że działalność Bada-

czy Pisma św. jest **wysoce szkodliwa, a nawet niebezpieczna dla Państwa i według głębokiego przekonania Sądu winna być zabroniona przez rząd.** (Akta 2. k. 87/25).

Na rozprawie głównej w omawianej sprawie sąd skazał oskarżonego na karę ciężkiego więzienia na przeciąg dwóch lat i 6 miesięcy za to, że tenże w miejscu swego zamieszkania w okresie lat 1922—1925 w czasie swych publicznych przemówień na temat religijny **bluźnił przeciwko Trójcy Przenajświętszej, Chrystusowi, Duchowi św. i Matce Boskiej oraz lżył Sakramenta św., Krzyż św., obrazy, figury i wizerunki św.** Biegły w tej sprawie oświadczył sądowi, że **organizacja Badaczy Pisma św. stanęła w Polsce do walki z religją i że istotnym jej celem jest szerzenie anarchji.**

Podobne opinje wydane zostały przez biegłego na rozprawie głównej Sądu Okr. w Radomiu w dniu 25. III. 1927 roku w sprawie Z. R. 112/26 i w dniu 21. I. 1926 r. w sprawie 2. K. 90/26. Biegły w tych sprawach podał m. in,. że ruch Badaczy zmierza do obalenia wszelkiej religji i do anarchji, że po śmierci Russela, założyciela sekty, idee przez niego rzucone, pochwycił jego nastepca Rutherford, **który wszedł w stosunki z finansjerą żydowską, pozostającą w ścisłym kontakcie i na usługach komunizmu.**

Na rozprawie gł. w nadmienionej sprawie (2. K. 90/26 a nadto w sprawie S. 98/25 N. K. 1086/26 z osk. A. Wł. B.) zeznał tenże że od roku 1921 brał udział w organizacji komunistycznej, że w r. 1925 prowadził na terenie woj. łódzkiego i kieleckiego propagandę komunistyczną, pod pozorem uprawiania agitacji religijnej w duchu Badaczy Pisma św. Stwierdził nadto w przyznaniu swem, że biorąc udział w towarzystwie Badaczy Pisma św., **prowadził równocześnie z ramienia partji komunistycznej w Niemczech akcję wywiadowczą wśród wojska w Polsce.**

*

Kim był następca Russela, Rutheford, który od roku 1917 kieruje akcją Badaczy w Ameryce?

Dość powiedzieć, że w roku 1918 wyrokiem sądu został skazany za szpiegostwo na 20 lat więzienia i tylko dzięki amnestji w roku 1919 zwolniony został z odbycia kary.

*

Badacze działalność swoją prowadzą w całym świecie, wydają książki i czasopisma w językach polskim, ukraińskim, rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim, litewskim, czeskim i w żargonie żydowskim, na które idą olbrzymie sumy pieniężne, pokrywane przez światową i europejską centralę Badaczy Pisma św.

W książce Badaczy „Nadszedł czas“ m. in. czytamy, że

powtórne przyjście Chrystusa Pana będzie duchowe, a poprzedzi je wielki ucisk, jakiego jeszcze nie było.

A dalej:

Ucisk mógłby być wielce zmniejszony, o ileby ludzie przejrzeli i to bez zwłoki zaczęli postępować według zasad równości, ignorując (pomijając) i porzucając wszystkie niesprawiedliwe przywileje z przeszłości, choćby nawet te były uświęcone prawem na ziemi... Ale nie prędzej masy ludzkie pojmą właściwy stan rzeczy, aż dopóki wielki dzień ucisku nie dobiegnie do końca. **Dopóki chrześcijańskie królestwa nie będą zmiażdżone na proch i tak usunięte, że miejsca dla nich nie będzie, nie prędzej aż wielki babilon (kościół) będzie doszczętnie obalony.**

Pamiętajcie, że czterdziestoletnie żniwo żydowskie skończyło się w październiku 69 roku i że nastąpiło poprzez kompletne zniszczenie tego narodu. Podobnie czterdzieści lat żniwa wieku ewangelji skończyło się w październiku 1914 roku i że tak samo należy się wkrótce spodziewać obalenia t. zw. chrześcijaństwa.

Antychrystem jest kościół katolicki, czytamy w wspomnianej książce Badaczy. A nieco dalej:

Pod wpływem nauk Badaczy ludzie podzielą się na dwie wrogie partje. Te dwie wielkie partje stanowić będą: z jednej strony socjaliści (jak wiadomo, twórcami socjalizmu są żydzi oraz socjalizm jest wstępem do komunizmu — przyp. Autora). Wolnomyślni, Bezwyznaniowcy, Niezadowoleni, których oczy zaczynają się otwierać na złe sprawy, spostrzegane przez nich tak w religji, jak i w polityce, z drugiej zaś strony stopniowo łączyć się będą przeciwnicy ludzkiej wolności i równości: cesarze, królowie, arystokraci, a w ścisłej z nimi łączności stanie fałszywy naśladowca Królestwa Bożego — Antychryst.

Należy więc walkę owych dwóch wielkich partyj podsycać, aby chrześcijanie sami wzajemnie się zwalczali i mordowali i przez to oczyszczenie terenu zostawili miejsce dla wybranych t. j. Badaczy i ich zwolenników.

W książce „Złoty wiek" czytamy:

Wszystkie rządy na ziemi kierowane są przez instytucje finansowe, polityczne i kościelne działające pod nadzorem djabła, opisane są przez Pismo św. pod symbolem „okrutnej bestji".

Państwo jest organizacją tego świata. Jeżeli więc państwo ze swej strony uważa obronę krajową za potrzebną, więc jest to sprawa jego własna, która jednak prawdziwego sługę Boga z pewnością nie obchodzi. Ci słudzy Boży, jak wiadomo, nie wdają się w żadne kompromisy.

Największym wrogiem pokoju jest patrjotyzm. Patrjotyzm jest przeżytkiem prowincjonalizmu, jest oszalałą manją separatyzmu (separacja, rozdzielenie). **Rozsądnem rozumowaniem tej sprawy jest, aby wszystkie narody połączyć pod jednym rządem i nie pozostawić czynników zewnętrznych, powodujących nienawiść.**

Kubek w kubek do tego samego dążą żydzi. Protokóły Mędrców Sjonu wyraźnie mówią o tem, że będzie panował nad całym światem król żydowski rodu dawidowego.

Żydzi rzucają hasła „pacyfikacji" rozbrojenia narodów chrześcijańskich, czynią to pod płaszczykiem ładnie brzmiących haseł, aby, kiedy narody chrześcijańskie będą rozbrojone, a więc bezbronne, opanować, zawojować je, poddać swojej przemocy. **Wtedy cały świat byłby pod jednym rządem żydowskim.**

Badacze też dążą do rozbrojenia chrześcijan.

Chrześcijaństwo jest sprzymierzeńcem cywilnych władców, których dążeniem jest ograniczenie wolności ludu, stało się ono dziwowiskiem, próżną formułą, czczą filozofją i zabobonem, piszą Badacze w swej książce „Wyzwolenie". **Nadszedł czas na obalenie tego porządku. Jako kamień młyński tak też i Babilon (Kościół) to wielkie miasto zamieszania wraz ze wszystką swą dumą, władzą cywilną i kościelną, tytułami i honorami będzie rzucony w morze — rozpętanego ludu, aby już nigdy nie powstać,** czytamy w książce „Armagiedonu".

* * *

Badacze nie wierzą w Bóstwo Pana Jezusa. Według nich Chrystus nie jest Synem Bożym w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie posiada tej samej Boskiej istoty, co Bóg Ojciec, ale jest tylko stworzeniem Boskiem. Powiadają, że Jezus, zanim stał się człowiekiem, był wyższym duchem tak jak Michał archanioł, ale „Bogiem nie był".

Według Badaczy Chrystus powstał z martwych, ale nie Jego ciało, lecz tylko dusza Jego była ze śmierci do życia wzbudzona. Ciało bowiem uległo bezpowrotnie zepsuciu i rozkładowi, jak każde ciało ludzkie po śmierci. Niektórzy posuwają się jeszcze dalej i twierdzą, że dusza P. Jezusa po Jego śmierci została na nowo stworzoną. Jezus więc, według Badaczy, zmartwychwstał tylko duszą, czyli jako duch i jako duch ukazywał się apostołom i uczniom.

Badacze wreszcie głoszą, że dusza człowieka umiera razem z ciałem, albo raczej, że człowiek to jest dusza tylko, która przez śmierć ginie i dopiero w okresie tysiąclecia Pan Bóg powoła niektóre dusze znowu do życia.

Nie wierzą oczywiści w piekło.

Wszystkie te swoje błędne, fałszywe teorje rzekomo popierają artykułami z Pisma św., ale czynią to wykrętnie. Gdyby nawet uwierzyć na chwilę, że Badacze starają się jak najdokładniej tłumaczyć Pismo św., to i tak mielibyśmy prawo powątpiewać w trafność ich tłumaczenia, wyjaśnienia, komentowania i opowiadania Pisma św. Trzeba bowiem wiedzieć o tem, że należyte wykładanie i objaśnianie Pisma św. **JEST JEDNĄ Z NAJTRUDNIEJSZYCH NAUK** i wymaga gruntownego, olbrzymiego przygotowania. Przedewszystkiem trzeba znać języki starodawne, jak hebrajski, syryjski, grecki, łaciński, w tych bowiem językach zachowane są najdawniejsze tłumaczenia Pisma św. Trzeba znać historję, zwyczaje i religje ludów od najdawniejszych czasów zamieszkujących Palestynę i kraje sąsiednie; trzeba tu znać filozofję, teologję, archeologję, lifografję, krytykę tekstu, trzeba znać wszystkie języki nowożytne, nowoczesne, celem studjowania dzieł pomocniczych, a niezbędnych do całkowitego opanowania wiedzy, która dopiero przygotowuje do należytego zrozumienia Pisma św. Jednem słowem trzeba wielu, wielu lat pracy, studjów, żeby się móc odważyć wykładać i objaśniać Pismo św.

To też św. Piotr powiedział: „Są niektóre rzeczy trudne do wyrozumienia, które nieuczeni i niestateczni wykręcają, jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu. — (2. Piotr, 3. 16.)

W Piśmie świętem jest wiele wyrażeń ,których, nie znając ówczesnych ludzi, zapatrywań, sposobu myślenia i pojmowania, nie zrozumiemy tak, jak rozumieć należy, to jest jak rozumieć powinni ówcześni ludzie. Za przykład może posłużyć wyrażenie, gdzie powiedziano o ruchu słońca względem ziemi, albo, że księżyc jest większy od gwiazd. Bo wtedy słowa Pisma św. przystosowane były do pojęć ludzi, dla których to pisano. Nie wszystko z Pisma św. można brać w znaczeniu dosłownem. Dla przykładu weźmiemy dwa wyrazy „Agor" i „Sara". W znaczeniu dosłownem są to imione dwóch żon Abrahama. W sensie zaś przenośnym oznaczają te dwa wyrazy — dwa Testamenty — Stary i Nowy. Jeden wyraz „Jerozolima" ma aż cztery znaczenia: w dosłownem oznacza miasto w Judei, w przenośnem — kościół wojujący, w moralnem — duszę sprawiedliwego, nareszcie w znaczeniu doniosłem (anogogicznem) oznacza niebo. Widzimy więc, że nieuk, lub rozparzeniec, któremu się zdaje, że wszystkie rozumy posiadł, mimo najszczerszych nawet chęci dokładnego zrozumienia i uczciwego wytłumaczenia, może tak przekręcić treść Pisma św., iż to nie będzie ani na jotę podobne do tego, co w istocie Pismo św. mówi.

W ten sposób właśnie tłumaczą Badacze Pismo św. Powtarzamy więc: gdybyśmy nawet mogli czy chcieli wierzyć w dobrą wolę Badaczy jeszcze nie możnaby dawać wiary temu, co oni o Piśmie św. nauczają.

A przecież jak to na wstępie niniejszego rozdziału podkreśliliśmy, twórcą sekty Badaczy jest człowiek bez wykształcenia.

Jak można wierzyć ludziom, którzy zgrupowali się koło Russela, jak rzekliśmy, człowieka bez nauki, który miał odwagę głosić, że nigdy nie umrze, a tymczasem „wziął i umarł".

* * *

Badacze kłamią, że Kościół powstrzymuje wiernych od czytania Biblji i wołają: księża wam umyślnie nie dają Biblji do rąk, abyście nie przejrzeli, aby mogli was dłużej oszukiwać.

Tymczasem księża przestrzegają przed nieuctwem jedynie, bronią lud przed otumanieniem, ludzi, którym brak rozumu i wiedzy do zrozumienia Pisma św. Ale księża nikomu nie bronią, nikomu nie odradzają nauki, pracy nad sobą, żeby przez nią przygotować swój umysł do zrozumienia Pisma św.

Czy wolno każdemu, kto chce, bez nauki i przygotowania leczyć, innemi słowy tłumaczyć medycynę? Nie; ludziom nieuczonym nie wolno leczyć, nie wolno zapisywać lekarstwa, a t. zw. znachorzy, którzy się tego dopuszczają, są karani. Ale nikt nikomu nie zabrania kształcić się, zostać lekarzem i leczyć.

Czy rolnik, gospodarz, puści na pole człowieka z miasta, nie mającego pojęcia o rolnictwie, o siewie, o orce, i czy pozwoli mu siać, lub uprawiać ziemię?

Napewno nikt na to nie pozwoli.

Ale żaden gospodarz, rolnik, nie zabrania chętnym do pracy na roli, pójść do szkoły rolniczej, wyuczyć się, nabrać potrzebnej wiedzy rolniczej. I wtedy nikt nam nie zabroni zająć się rolą.

Tak samo księża nie pozwalają słuchać byle bzdurstw głoszonych przez nieuków, lub ludzi, mających specjalne cele w przeinaczeniu treści Pisma św.

Ojcowie św. stale i zawsze zachęcają nas do czytania Pisma św. Papież Benedykt XV w Encyklice na tysiąc pięćset lecie śmierci św. Hieronima zachęca wiernych do czytania Pisma św., ale w tłumaczeniu źródłowem, naukowem, mądrem.

Ale wreszcie czytanie Pisma św. nie jest koniecznem do zbawienia. „Człowiek na wierze, nadziei i miłości oparty i w

one niezachwianie dzierżący, nie potrzebuje Pisma, chyba ku nauczeniu innych, mówił św. Augustyn, a wielki Kaznodzieja Ks. Skarga powiedział: „Nie ciśnijcie się do Biblji, wy ludzie świeccy. Biblja jest to kość twarda, a wy ludzie świeccy słabe macie zęby, przeto i zęby popsujecie, a tego nie ugryziecie".

I nie ugryzą Biblji i Badacze, ale posłuchu niejakiego nie można im dawać, ich pism i broszur czytać nie wolno.

* * *

Do bardziej znanych w Polsce sekt należy zaliczyć t. zw. **adwentystów,** dalej **sabbatystów.** Ci przywędrowali do nas z Rosji. Świętują soboty i nie uznają obrazów ni posągów świętych, dzieci nie chrzczą, małżeństwa kojarzą bez nijakich obrzędów, na grobach nie stawiają krzyżów, tylko drewniane znaki na sposób żydowski.

Znaną też w Polsce jest sekta **babtystów.** Przedstawicielem tych jest żyd z Ukrainy, Gitlin, obecnie obywatel Stanów Zjednoczonych.

Rozróżnia chrześcijan „prawdziwych", których nazywa „Juden-Christen" — oraz chrześcijan fałszywych „di Goim" (chrześcijanie — poganie).

Katolików uważa za czcicieli bałwanów.

Któż wreszcie nie słyszał o **marjawitach** czyli **kozłowitach.**

I ci są, jak zresztą wszystkie sekty — judofilami. To też żydzi są bardzo im przychylni. Stwierdzała to niedawno gazeta marjawicka p. t. „Marjawicka Myśl Narodowa", dając opis podróży wizytacyjnej dygnitarzy marjawickich: **„Żydzi w Piątku z największą serdecznością i szacunkiem witali naszych przełożonych i czem tylko mogli okazywali swą miłość i wdzięczność za to, że Marjawici traktują ich jak swych braci."**

A „arcybiskup" marjawicki pisał:

Nie naprózno Bóg zgromadził większość narodu żydowskiego do naszego kraju, a najwięcej do Warszawy — za pośrednictwem Marjawitów zespoli się on w świątyni pojednania z narodem polskim w jedną społeczność, ożywioną duchem nowej wiary.

Pan Bóg surowo karze te narody, które uciskały żydów, lub do ich prześladowania pobudzały.

Bezbożnictwo — komunizm

Wykazaliśmy więc bezpośredni związek, jaki istnieje między masonerją, sekciarstwem i komunizmem. Następnem zaś ogniwem niecnej działalności żydostwa jest bezwy-

znaniowość, antyreligijność, a więc bezbożnictwo, które w całym świecie i w Polsce działa **pod wpływem komunizmu.**

W Polsce wzmożony ruch bezbożniczy, czyli inaczej nazwany **wolnomyślicielski,** datuje się od r. 1921, kiedy to grupa inteligencji **polsko-żydowskiej** założyła Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich, na czele którego stanęli: **Halpern,** Minkiewicz, **J. Landau, St. Posner, D. Jabłoński, M.** Paszkiewicz, **R. Sterling, H. Raabe.**

Uchwały czwartego zjazdu Stow. Woln. Polskich w lutym 1926 r. **stwierdzają, że Stowarzyszenie postanowiło zastosować się w dalej rozciągłości do nakazów, otrzymywanych z Moskwy.**

W tym samym czasie jeden z wodzów kampanji antyreligijnej, komunista Stiepanow pisał:

Akcja antyreligijna rządu sowieckiego nie powinna ograniczać się do Rosji, lecz musi rozwijać się też w krajach muzułmańskich i katolickich i musi mieć ten sam cel i posługiwać się podobnemi środkami. NASZEM ZADANIEM NIE JEST REFORMOWANIE (reforma — zmiana), **ALE ZNISZCZENIE WSZELKIEJ RELIGJI, WSZELKIEJ MORALNOŚCI.**

Ze źródeł sowieckich wynika, że już w roku 1929 w Anglji młodzieży bezbożniczej, zorganizowanej w komunistycznych szeregach było — 1665 osób; w Austrji — 1550; w Belgji — 450; w Czechosłowacji — 14.589; w Danji 250; w Finlandji — 13.500; w Francji — 12.300; w Niemczech — 28.768; **W POLSCE — 12.500;** w Rumunji — 1.000; w Szwecji — 15.500.

Komintern powołał we wszystkich krajach europejskich do współpracy z sobą szereg przeróżnych organizacyj jawnych i półjawnych, jak międzynar. konf. rewol. pisarzy proletarjackich, biuro scenarjuszów, międzynar. federację esperantystów, syndykat pracowników sztuki, kobiecą ligę pokoju i wolności, a także międzynarodówkę bezbożników i wolnomyślicieli.

Ta międzynarodówka wolnomyślicieli i bezbożników. została założona w 1925 r.; siedzibę jej na Europę ustalono w Wiedniu Na pierwszych kongresach w Wiedniu i Cieplicach (Czechy) byli reprezentowani wolnomyśliciele i bezbożnicy z Rosji, Niemiec, Czech, Polski i innych krajów.

W r. 1934 sowiecki komintern otworzył w Paryżu instytut, w którym mają się kształcić specjalni agitatorzy komunizmu i bezbożnictwa.

Międzynarodówka Wolnomyślicieli Proletarjackich posiada w 13 krajach 75 sekcji. A już w styczniu 1931 r. liczy-

ła poza Rosją sowiecką 67 sekcyj narodowych, któremi kierowało 79 549 agentów, czynnych, czynnych w 12 313 grupach, ogniskujących liczne miljony adherentów.

Centralą wszystkich stowarzyszeń bezbożniczych we Francji jest t. zw. **„Konferencja kulturalna robotnicza“.** W konserwatywnej Anglji również wzmaga się akcja bezbożnicza.

W Japonji bezbożnictwo czyni znaczne postępy.

W Mongolji otworzono 14 biur i siedemdziesiąt jaczejek bezbożniczych.

W Austrji i w Niemczech (przed przyjściem Hitlera) ruch bezbożniczy wzrastał ogromnie. W r. 1928 Kościół ewangelicki stracił 1.735.000 wyznawców, którzy zeń wystąpili na rzecz bezbożnictwa. Wiedeń liczy 120.000 bezwyznaniowców, a w szkołach powszechnych 10.000 dzieci zgłoszono jako „bezwyznaniowe“.

Żadna rewolucja nie jest możliwa dotąd, póki istnieje rodzina i uczucia rodzinne“. Kobieta, która kocha dzieci, jest tylko suką, samicą, oto uchwały kongresu moskiewskiego z listopada 1924 r.

A w specjalnym biuletynie W. Loży Francji czytamy: **Moi bracia, pozwólcie mi wyrazić nadzieję, że masonerja, która tyle uczyniła dla wyemancypowania ludzkości i której historja zawdzięcza wszystkie rewolucje pośród narodów. POTRAFI RÓWNIEŻ WYWOŁAĆ TĘ NAJWIĘKSZĄ REWOLUCJĘ, KTÓRĄ BĘDZIE REWOLUCJĄ MIĘDZYNARODOWĄ. TA REWOLUCJA WŁAŚNIE JEST NAJBLIŻSZEM ZADANIEM MASONERJI.**

Bolszewizm jest dla ludu tem samem, czem masonerja dla sfer inteligentnych — pisała w swoim czasie p. H. Romer.

No i mamy w Polsce placówki bezbożnicze w Warszawie, Białymstoku, Wilnie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Łomży, Owięcimiu, Radomiu, Puławach, Zamościu. *)

Organizacje bezbożnicze współdziałają z różnemi sektami, co dowodzi, że działalność jednych i drugich jest wspólną, do jednego zmierzającą celu.

Jednym z dowodów na to był szereg konferencji w siedzibie wolnomyślicieli, w Warszawie, które się odbyły w końcu r. 1934, a w których przyjęli oddział:

„Polski Narodowy Kościół Katolicki“, „ Staropolski Kościół marjański“, „Polski narodowy kościół prawosławny“, „Starokatolicki kościół Rzeczypospolitej Polskiej“, „Kościół Metodystów“, „Polskie Stow. Badaczy Pisma św.“, „Stow.

---

*) W sierpniu — wrześniu r. 1936 Władze polskie przystąpiły do likwidacji organizacyj bezbożniczych.

Badaczy Pisma św. Złoty Wiek", „Stow. Badaczy Pisma św. Epifanja", „Społeczność Adwentystów Dnia siódmego w Polsce", „Autonomiczny Zbór Adwentystów dnia siódmego", „Reformowany Zbór Adwentystów dnia siódmego", „Związek Słowiańskich Zborów Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce", „Zw. Słowiańskich Zborów Baptystów w Polsce", „Zbór babtystów języka niemieckiego", „Społeczność Darlistów", „Zrzeszenie Zwolenników Nauki Pierwszych Chrześcijan", „Zdecydowani chrześcijanie", „Stow. Wzajemnej Pomocy Ewangelicznych Chrześcijan", „Akcja móldmujska", „Misja anglikańska". Masonerję reprezentowały następujące organizacje: Stow. Obrony Wolności i sumienia w Polsce, Polska Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Liga Reformy Obyczajów, Polskie Stowarzyszenie Etyczne, Tow. Odrodzenia Moralnego im Abramowicza.

W r. 1930 w piśmie „Wolnomyśliciel" niejaki Jan Oścień umieścił ohydny artykuł, wymierzony w Kult Eucharystji. Organ zaś Marjawitów „Głos Prawdy" w r. 1930 przedrukował w całości ten artykuł i od siebie dopisał: „O daj nam Boże takich wolnomyślicieli jak najwięcej, tobyśmy z naszej Polski to tałałajstwo i paskudztwo rzymskie rychło wymietli i do watykańskiego śmietnika wrzucili".

Wolnomyślicielstwo, bezbożnictwo zwalcza nietylko religję ale również i poczucie narodowości. Zwalcza je jednak tylko wśród narodów chrześcijańskich, pochwala i popiera u żydów. W piśmie bowiem wolnomyślicielskiem w maju 1925 r. czytaliśmy:

Każdy człowiek, którego myśl jest wielka powinien potępiać i zwalczać nacjonalizm (narodowość) jako akcję, a tem samem popierać i żywić uznanie dla jego kontrakcji. Jednakże narodowy renesans żydowski, dążący do wytworzenia odrodzonego żydostwa w Palestynie, należy traktować, jako pęd do życia żyjącego organizmu społecznego, jako poczynienie zerwania więzów, jako dążenie do wolności.

Powyżej wymieniliśmy szereg organizacyj masońskich, których nazwy tak pięknie brzmią, iż Czytelnik gotów pomyśleć, że jednak poco tę masonerję zwalczać, jeśli ma takie ładne cele, jak obrona sumienia, reformę obyczajową, odrodzenie moralne itd.

Oto właśnie chodzi, że masonerja łudzi, oszukuje ludzi pięknie brzmiącemi nazwami swych organizacyj i hasłami, kiedy cele ma wręcz przeciwne, nikczemne.

Oto już w r. 1838 konwent lóż masońskich we Włoszech uchwalił taką rezolucję:

Rozrzucajmy występek w tłumach. Niech wdychają go pięcioma zmysłami, niech się nim nasycą. Stwarzajmy

serce występne, a nie będziecie mieć więcej katolików... podjęliśmy się zepsucia na wielką skalę. Najlepszy sztylet do przebicia kościoła — to zepsucie.

A w r. 1844 w parlamencie angielskim żyd lord D'Israeli powiedział otwarcie:

Odkąd stowarzyszenia potężne i tajne poczęły grozić waszym państwom chrześcijańskim, waszym instytucjom chrześcijańskim, i waszej religji chrześcijańskiej, tam zawsze widzicie żydów w pierwszych szeregach burzycieli.

Deprawowanie dzieci

Jak wiemy młodzież rosyjska jest objęta komunizmem; szkołę i wychowanie uczyniono komunistyczne, którego wyrazem jest choćby dzieło Bucharina (A. B. C. Komunizmu), w którem czytamy:

Dziecko nietylko nie powinno nic słyszeć o Bogu w szkole, ale należy jeszcze uniemożliwić rodzicom kaleczenie umysłów dzieci przez religijne przesądy".

A. Wołkow, w książce swojej pisze:

Szczególnie ważnem jest przenikanie propagandy dziecięcej komunistycznej do rodziny: **ojciec nareszcie zostaje ZRZUCONY ze swego zaszczytnego tronu głowy rodziny.**

W szkole komunistycznej obniżono albo wręcz zniesiono, zniszczono powagę nauczyciela.

Dzieciom obojga płci pozwolono na współżycie cielesne.

I co się w następstwie stało z dzieckiem rosyjskiem?

Sowiecka „Prawda" w r. 1923 pisała:

Mamy siedem miljonów zarejestrowanych dzieci bezdomnych, a w domach dla dzieci możemy pomieścić najwyżej 80 000.

„Izwiestja" w r. 1923 pisały:

Dziesiątki tysięcy dzieci w dosłownem znaczeniu giną w naszej stolicy; całe armje dzieci proletarjackich są skazane na zwyrodnienie moralne i fizyczne.

Trzeci Wszechrosyjski Zjazd Młodzieży Komunistycznej stwierdził, że **„fizyczne zwyrodnienie młodzieży dochodzi do zastraszających rozmiarów"**. W dalszych uchwałach tego zjazdu podkreślono w prasie, że ten katastrofalny stan **spowodowany jest szybkim rozkładem rodziny i starego systemu wychowania.**

A „Izwiestja" w r. 1924 pisały, że w moskiewskich zakładach wychowawczych 50% dzieci do lat 14 choruje na syfilis.

W r. 1922 bolszewicki ludowy komisarz sprawiedliwości stwierdził **niezwykły wzrost przestępstw kryminalnych wśród dzieci, w szczególności bandytyzm.**

Wśród dzieci szerzy się syfilis, tryper, szkorbut, suchoty. Rozpowszechniane są: kokaizm, alkoholizm, i wszelkie, najohydniejsze nadużycia płciowe. Prostytucja wśród dziewcząt 12—13 letnich jest powszechnym sposobem zarobkowania.

Komisarz higjeny w r. 1923 stwierdził, że badania przeprowadzone wśród dzieci wykazały: **33,7% niedożywionych, 20% chorych nerwowo, 26% choroby sercowe i 53% tuberkuły.**

Niejaki Krylenko opisał obraz życia dzieci w ochronkach sierocych:

Dzieci palą papierosy, biją się, przeklinają, nie mają najmniejszego szacunku dla administratora, ani posłuszeństwa względem nauczycieli. Całymi miesiącami się nie umywają. Pokoje są nieprawdopodobnie brudne, zwłaszcza łazienki, które zresztą wcale nie funkcjonują. **Chłopcy utrzymują jawne stosunki z dziewczętami, które wszystkie bez wyjątku prawie oddają się jawnej prostytucji, nie pracują i zupełnie pracować nie chcą. Duża ilość dzieci używa kokainę.**

Niestety podobne niebezpieczeństwo zagraża również dziecku polskiemu.

Społeczeństwo zbyt mało zwraca uwagi na to, że pewna część naszego nauczycielstwa, **to BEZBOŻNICY.**

Świadczy o tem charakter t. zw. Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, którego np. zjazd walny w Krakowie w r. 1930 **był wielką manifestacją antykościelną i antyreligijną.** W uchwałach powziętych wtedy omawiany zjazdy oświadczył, że ówczesna nominacja na wiceministra oświaty ks. Żongołowicza jest etapem wykorzystania programu **najbardziej wstecznej księżej międzynarodówki.** Zjazd ten żądał, aby **Polskę pozbawić wpływów klerykalnych, żądał ustawowego wprowadzenia szkoły świeckiej.** Niejaki Kasiński na zjeździe tym odważył się zawołać:

„Żyjemy wobec groźby wzmożenia się klerykalizmu, a dowodem tego są odbywające się Kongresy Eucharystyczne, które mają swój ukryty cel.“

Wyższe stanowiska w Ministerstwie Wyznań Religijnych i O. P. opanowane są przez jednostki związane z masonerją i organizacjami wolnomyślicielskiemi. To też zabroniono na terenie szkół rozpowszechniać tygodnik „Przewodnik Katolicki“, a we Lwowie zakazano rozpowszechniać wśród młodzieży szkolnej pismo „Nasz Przyjaciel“ organ Sodalicji Marjańskiej, redagowany przez OO. Bazyljanów.

Nauczycielstwo, na terenie szkół zwalcza religję. Np. w

r. 1933 w pow. Brasławskim kierownik szkoły powsz. p. Wiśniewski usunął ze szkoły wszystkie obrazy treści religijnej.

W gimn. państw. w Wolsztynie w r. 1932 zawieszono działalność Sodalicji Marjańskiej uczniów i uczenic. W czytelni szkolnej utrzymywano żydujące (po polsku drukowane) „Wiadomości Literackie" i niemoralne „Życie świadome".

Ba, w Rohatynie uczniom VII kl. gimn. dano za temat do opracowania kwestję „Czy rozwody są wskazane". W Białymstoku zabroniono młodzieży szkolnej śpiewać „My chcemy Boga". — Od roku 1920 istniały w Warszawie **państwowe** kursy nauczycielskie im. Nałkowskiego, przemieniona w r. 1928 na **Pedagogjum Państwowe,** kierowane przez prof. Spasowskiego. Absolwenci onego Pedagogjum utworzyli koło uczniów prof. Spasowskiego, które, jak samo przyznaje tworzy lewe skrzydło radykalnego Związku nauczycieli szkół powsz., **a za główny cel swej działalności uznaje walkę z religją na terenie szkoły.** Koło urządzało t. zw. konferencje pedagogiczne, a na jednej z tych dr. Tadeusz Oryng **(kuzyn komisarza wojny w Sowietach, Unschlichta,** szwagier żyda Wiślickiego) wygłosił referat, w którym m. in. powiedział:

Kto wyszedł z naszej szkoły, ten jest dobrze przygotowany do tępienia zabobonów religijnych. Szkoła bezwyznaniowa jest dla nas przeżytkiem: naszym celem jest szkoła ANTYRELIGIJNA; do tego idziemy, a chwila realizacji tych naszych dążeń nadchodzi.

Obecnie rozporządzamy do naszych celów w szkole: **matematyką, przyrodą i fizyką.** Historja i literatura mają charakter zachowawczy, ale niedaleką jest chwila, że te przedmioty dostaniemy w swe ręce **dla propagandy antyreligijnej.**

I oto u p. Orynga **znaleziono podręczny arsenał broni i materjałów wybuchowych, urządzony przez komunistyczną partję Polski.**

A teraz jeszcze uprzytomnijmy sobie dwa fakty: 1. Że nauczycielstwo nasze współdziała ze Związkiem Myśli Wolnej. A na czele wolnomyślicieli w Polsce stoją: Wroński (Jaśkiewicz, wyższy urzędnik państwowy), Wenulet, Jabłoński (żyd), Bartnicki, Cesarski, Diotłowicki, Gurewicz, Gingsberg, Centnemer, Weingot, dr. Radliński, Iza Zielińska. Większość więc żydów! 2. Na walnem zebraniu delegatów kół wolnomyślicieli w końcu r. 1934, referat o akcji bezbożniczej w różnych krajach wygłosił H. Wroński (Jaśkiewicz), wyrażając **zadowolenie z ruchu bezbożniczego**

w **Rosji sowieckiej,** w której, zdaniem prelegenta, **wkrótce zginie zupełnie wszelki ruch religijny.** Mówiąc o Meksyku, p. Wroński podnosił z uznaniem zarządzenia tamtejszego rządu socjalistycznego, który wypowiedział eksterminacyjną walkę religji. Rewolucję w Hiszpanji i tragiczne wydarzenia w Asturji zaliczył mówca do wielkich sukcesów wolnomyślicielstwa. — W roku 1931 wśród aresztowanych przywódców komunistycznych znaleźli się **dwaj wybitni przedstawiciele polskich organizacyj wolnomyślicielskich: Moszek Grynszpan** (pseud. Jan Hempel) i **Eljasz Chwat** (pseud. Aleksander Watt), **znaleziono przy nich dowody ścisłych stosunków z kominternem moskiewskim oraz znaczne sumy pieniężne, przekazywane na ich żony za pośrednictwem Gdańska.**

Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że wszyscy członkowie wspomnianego wyżej Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych są bezbożnikami. Wierzymy, że wielu wśród nich jest gorliwych katolików, uczciwych Polaków i gorących patrjotów.

Wierzymy w to!

Ale mimo to, społeczeństwo ma prawo ich wszystkich obciążyć współwiną, współodpowiedzialnością za wyczyny bezbożnicze omawianego Związku.

Przez należenie bowiem do tego Związku, aczkolwiek biernie, **JEDNAK POPIERAJĄ JEGO DZIAŁALNOŚĆ.**

Żydzi a bezbożnictwo

W powyższym rozdziale widzieliśmy znów żydów **KOMUNISTÓW,** prowadzących akcję wolnomyślicielską, bezbożniczą.

Stąd więc łatwo wysnuć wniosek, że widocznie żydzi są bezbożnikami, wolnomyślicielami.

Nawet na poparcie tego twierdzenia możnaby przytoczyć trudne do wypisania na wołowej skórze dowody prześladowania religji jako takiej w Rosji bolszewickiej, rządzonej, jak wiadomo przez żydów.

Jak strasznie prześladowano chrześcijaństwo w Bolszewji, świadczy fakt, że w chwili wybuchu rewolucji, było tam 44 000 duchownych prawosławnych, obecnie jest coś około tysiąca. Duchownych ewangielickich było około 300, dziś jest ich 15, wreszcie było 150 księży katolickich, zostało kilkunastu, reszta padła ofiarą prześladowań.

A ilu tam zginęło rabinów, ile zburzono bóżnic?

Ani jedna synagoga nie została zburzona, a niedawno

zbudowano w Moskwie dwie wielkie synagogi, z których każda może pomieścić 2 500 osób.

Mamy jeszcze lepszy dowód i dokument. Najbardziej ciekawem, należycie oświetlającem i miarodajnem będzie świadectwo **głównego rabina** miasta Mińska, który w odezwie, przeznaczonej dla żydów całego świata, oświadczył:

„Stwierdzam uroczyście, że **rząd sowiecki okazał się jedynym rządem na świecie, który jawnie i szczerze walczy z najdrobniejszemi nawet objawami antysemityzmu.**

„Z powodu naszych przekonań religijnych nigdy nie byliśmy narażeni w Rosji sowieckiej nawet na najmniejsze przykrości i uważamy za swój obowiązek uroczyście przed całym światem stwierdzić, że **ani jeden rabin nie został w Rosji sowieckiej skazany na śmierć, ani na jakąkolwiek inną ciężką karę i że nawet żadną taką karą nie grożono żadnemu rabinowi.** Tak samo od chwili powstania państwa sowieckiego, **ani jeden rabin nie padł ofiarą ruchu rewolucyjnego.“**

Żydzi więc zwalczają religję, nie przebierając w środkach. Prześladują najmniejszy choćby przejaw wiary, wytępili niemal całkowicie duchowieństwo wszystkich wyznań chrześcijańskich w Rosji — ale nie tknęli bóżnic i rabinów. Bo żydzi sami są głęboko religijni, chcą jedynie zniszczyć znienawidzone chrześcijaństwo.

Prześladowanie religji nie kończy się jednak na Rosji, pamiętamy przecież Meksyk, potem znów w Hiszpanji działy się okropności.

W całym świecie zauważyć się daje wzmożona agitacja bezbożnicza, komunistyczna i sekciarska.

Przykłady i rozważenia

Nie zamierzamy bynajmniej przekonywać Czytelnika o istnieniu Boga, o prawdziwości naszych wierzeń — bo to doprawdy zbędne. Kto ma serce, ten czuje, kto ma oczy — ten widzi. Zresztą i rozmiary niniejszej broszurki nie pozwalają na to.

Chcemy tylko przytoczyć garść faktów, jako przykłady kary Boskiej na tych, którzy ośmielają się bluźnić Bogu, lub przeciw Niemu występować.

Heród, który dla zgładzenia Zbawiciela, zarządził rzeź Niewiniątek, umarł robactwem stoczony. Syn jego Antipoter, który głowę św. Jana poświęcił zajadłości swojej nałożnicy, zginął nędznie, jako wygnaniec w Lugdunie. Kaifasz, który domagał się śmierci przeciw Jezusowi, pozbawiony przez Witeljusza godności kapłana, zabił się z rozpaczy. Piłat, który skazał Chrystusa na biczowanie i ukrzyżowa-

nie, później łask cesarza Augusta pozbawiony, wygnany do Galji skończył samobójstwem.

Neron — potężny cezar, kończy w ten sposób, iż znienawidzony i opuszczony przez wszystkich, w wiejskiem schronieniu, rozkazuje sztyletem przerwać mękę swego życia, nie mając odwagi sam tego uczynić.

Domicjan, idący w prześladowaniu Kościoła Chrystusowego — w ślady Nerona — ginie zamordowany przez własną żonę.

I tak po czasy ostatnie spada ręka karząca na każdego, kto się ośmieli przeciw Bogu wystąpić.

Przytaczamy więc garść faktów z czasów ostatnich:

„Tydzień Katolicki" diecezji Lucon w październiku 1908 r. donosił:

Pierwszego września 1908 r. w Metlaoni (Tunis) niejaki Emanuel Porco, włoski maszynista kolejowy, wygrał fuzję na loterji fantowej. I wtedy powiedział do kolegów:

Gdy umrę, broń tę włożycie mi do trumny, abym stanąwszy przed Bogiem i Matką Jego, celnie wymierzonym w nich strzałem, mógł siebie obronić.

Następnego dnia, po wygłoszeniu tego bluźnierstwa, kiedy chciał wskoczyć do ruszającego już pociągu, poślizgnęła mu się noga i wpadł pod koła. Dwanaście wagonów przeszło przez jego ciało do tego stopnia, że zgarniano łopatą poszarpane szczątki.

Przykładów takich moglibyśmy przytaczać setki i tysiące, ale niestety, nie mamy na to miejsca w niniejszej broszurze. Opiszemy więc jedynie jeszcze jeden wypadek, już z czasów ostatnich, doniesiony przez gazety niemieckie. Mowa będzie teraz o Monachjum:

Jesienią r. 1933 czterech młodych bezbożników zbeszcześciło krzyż, a krucyfiks oderwali od drzewa przy pomocy wideł od gnoju.

I oto w przeciągu dwóch lat, t. j. do r. 1935 wszyscy nieszczęśni bluźniercy powołani zostali przed Sąd Boży.

Pierwszy z nich 21-letni mechanik uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy ładowaniu ciężkich żelaznych kół rozpędowych. Jedno z takich kół upadło mu na golenie. Wywiązało się zakażenie krwi i nieszczęśnik w mękach skonał 19 kwietnia 1934 r.

Zanim ten jeszcze umarł, drugi świętokradca 37-letni robotnik zatrudniony w kamieniołomach, został zasypany ziemią, miało to miejsce 12 kwietnia 1934 r. Trzeciego zmiażdżyło drzewo w trakcie wyrąbywania lasu. Wypadek ten miał miejsce 30 stycznia 1935 r. I wreszcie czwarty, praktykant ogrodniczy, zatonął w pobliżu Badenu 31 maja 1935

r. Zwłoki jego wydobyli **widłami od gnoju.** To był ten sam, który widłami od gnoju zerwał krucyfiks.

* * *

Ileż to łask i cudów doznawaliśmy u stóp M. B. Częstochowskiej, Ostrobramskiej i Kodeńskiej. Każda świątynia w Polsce ma w swej historji cuda i łaski doznawane przez wiernych. Iluż to ludzi zawdzięcza zdrowie i życie cudownej wodzie z Lurd, w każdym numerze miesięcznika „Rycerz Niepokalanej“ czytamy dziesiątki podziękowań Matce Najświętszej za doznane łaski.

Uczony niemiecki doktór Dennert, nawet ewangelik, w statystyce swojej udowadnia, że do wieku XVI uczeni rekrutowali się wyłącznie z zakonników i księży, a po wieku XVI Dennert naliczył największych uczonych na całym świecie 300, a wśród nich zaledwie 20 niewierzących.

Inny znów człowiek nauki, Francuz A. Eymico obliczył w wieku XIX i w początkach XX 432 największych uczonych ze wszystkich dziedzin wiedzy i znów wśród nich znajduje zaledwie 16 niewierzących.

Z powyższego widzimy więc, że właśnie wiara w Boga jest dowodem rozumu, wyższości umysłu, nad nieszczęśnikami, którzy nie wierzą.

* * *

Zarówno nikczemne żydostwo, wydzierające nam Wiarę ku wytrąceniu nam z rąk jedynej siły i broni, chroniącej nas przed zagładą, planowaną i szykowaną nam przez one żydostwo, jak również i otumanieni przez nich biedni obałamuceńcy, w swojej bezbożniczej akcji używają m. in. argumentów, że księża są wrogami oświaty, nauki, że religja i duchowieństwo jest zaprzeczeniem postępu.

Tymczasem, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, do wieku XVI tylko zakonnicy i księża oddawali się nauce, poświęcali się wiedzy głębokiej, oni więc jedynie byli krzewicielami nauki, oświaty, postępu.

Tymczasem już około roku 1400 **pierwsze szkoły powszechne** zakładali księża i zakonnicy i było tych szkół wtedy aż 40 000, w których tylko dzieci zamożnych rodziców płaciły za naukę.

Księża też i zakonnicy są pionierami, ojcami, twórcami postępu i wynalazków.

Młyn wodny wynalazł „klecha“ św. Ursus. Chemję do celów leczniczych zastosował po raz pierwszy Benedyktyn Błażej Valentini.

Pierwsze okulary sporządził Dominikanin Aleksander ze Spiny w XIII wieku. Szkło powiększające, teleskop i zwierciadło palące wynalazł najgenjalniejszy fizyk i chemik śre-

dniowiecza, franciszkanin Roger Bahon. Termometr rtęciowy już w r. 1659 posiadał pierwszy „klecha“ Bouilau. — Pierwszą cieplarnię zbudował oraz cynk i arszenik wynalazł dominikanin Albert zwany Wielkim. Światło gazowe Jezuita. Pierwsze towarzystwo gazowe założył w Prestowie w r. 1815 Jezuita Dunin.

Pierwszy gromochron zbudował Norbertanin Prokop Diwisz, proboszcz w Przymiętycach, na Morawach. Meteorograf, narzędzie zapisujące samodzielnie zjawiska powietrzne zbudował pierwszy Jezuita Angelo Seclhi, jeden z największych astronomów naszych czasów. Rower wynalazł w r. 1845 „klecha“ Pianton, pierwszy zakład anatomiczny zbudował w r. 1724 biskup Karol Schönborn, sposób uczenia czytania ociemniałych wynalazł Jezuita Lana w r. 1867, narkozę, czyli sposób usypiania przy operacjach, celem zaoszczędzenia operowanym, cierpień, pierwszy zastosował Ojciec Celestyn Opitz, prowincjał Bonifratrów, w Austrji w r. 1847. Pierwszą maszynę poruszaną parą wymyślił za panowania Ludwika VII Opat Suger, pierwsze organy zbudował mnich Budos, a pierwszą kartę geograficzną sporządził Kameduła Mauro. Pierwszy mikroskop wynalazł Ojciec Magnan, a pierwszy balon Ojciec Desforges, a pierwszą sikawkę parową Cystersi.

I tyle, tyle innych wspaniałych, dobroczynnych wprost swoją pożytecznością, wynalazków, dali ludzkości kapłani.

Widzimy więc, iż kłamstwem jest, że religja, że wiara hamuje postęp, oświatę, wiedzę. Kłamstwem jest, że ludzie mądrzy, uczeni, wielcy umysłem, nie są religijni.

Nawet protestant, a więc człowiek niechętny katolicyzmowi, ekonomista Roscher pisze, że **cała umiejętna uprawa roli wyszła z klasztorów; KLASZTORY BYŁY ROZSADNIKAMI tak oświaty jak i kultury gospodarczej.**

Ale cóż dziwnego, kiedy bezbożnik Liebknecht w gazecie „Vorwärts“ w r. 1892 napisał:

Zwalczalibyśmy Kościół i duchowieństwo nawet wtenczas, gdyby księża i zakonnicy byli najsumienniejszymi i najbardziej obowiązkowymi ludźmi...

A w naszej historji małoż to mamy księży-bohaterów, co ginęli lub poświęcali się dla Ojczyzny, od ks. Kordeckiego na Skorupce skończywszy. A w imię Wiary iluż to poświęcało lub narażało życie, że wymienimy tylko umęczonego w Bolszewji ks. Butkiewicza, ks. biskupa Cieplaka itd.

Wiadomo nam doskonale, że księża są przecież ludźmi, a więc narówni z nami wszystkimi są mniej lub więcej podatni na wszelkie tego świata pokusy.

A mimo to nie ma drugiego stanu, któryby był tak czy-

sty, jak stan duchowny. Czy słyszał kto, żeby ksiądz trudnił się np. przemytnictwem i kontrabandę przechowywał w kościele?

A tymczasem w „Samoobronie Narodu“ niejednokrotnie czytaliśmy o „nakryciu“ kontrabandy w bóżnicy lub w żydowskim t. zw. domu modlitwy.

Na kongresie antropologów w Genewie w r. 1896, a więc na zjeździe uczonych, których nie można podejrzywać o klerykalizm, francuski profesor Coud stwierdził, że na 100 000 ludzi przypada przestępstw: na akuszerki 86, na literatów 44, na artystów 40, na aptekarzy 37, adwokatów i notarjuszy 23, profesorów i nauczycieli 15 i na duchownych różnych wyznań 7. A jak stwierdził francuski uczony dr. Bertrin na podstawie urzędowych danych statystycznych — na sto tysięcy członków stanu duchownego przypada trzy wyroki skazujące rocznie. Statystyka kryminalna we Francji pod tytułem „duchowni“ umieszcza nietylko kapłanów, ale również kościelnych i kalkanistów.

Nie możemy tu przytoczyć wszystkich danych, jakie się cisną pod pióro, aby Ci udowodnić Czytelniku, jak bezpodstawne, jak podłe i głupie są wszelkie wymysły na nasze duchowieństwo.

Nie będziemy więc dalej zaprzątać sobie głowy banialukami bezbożników lub głupich naiwniaków przez nich obałamuconych.

Jak przeciwdziałać złu?

Żebyśmy mogli dać sobie na powyższe pytanie odpowiedź rzeczową, mądrą, racjonalną, żebyśmy mogli naprawdę dojść do wniosku, który pomoże nam w obraniu drogi racjonalnego przeciwdziałania występnej i wrogiej nikczemnej robocie żydowskiej, musimy pierwej wejrzeć w siebie samych, musimy bacznie przyjrzeć się swym rodakom, czy aby i w nas samych i w nich, nie zagnieździło się zło, które, jeżeli nie uniemożliwi, to naprawdę utrudni nam wszelką pracę zmierzającą do radykalnego usunięcia zła, jakiem jest bezbożnictwo i sekciarstwo, używane przez żydostwo do moralnego nas osłabienia, do duchowego rozbrojenia, do odebrania nam wszelkich możliwości obrony przed ich dążeniami światowładnymi.

Twierdzę kategorycznie, że jesteśmy przez żydostwo zarażeni.

Zresztą stwierdzają to sami żydzi. Przecież Icek Grynbaum, wybitny przewódca żydowski i niestety poseł na Sejm

polski, powiedział, że: **ŻYDZI SĄ NARODEM CHORYM I SWOJĄ CHOROBĄ ZARAŻAJĄ NARODY".**

To powiedział żyd, Grynbaum, jest w tem więc tylko część prawdy. Tak, żydzi stanowią naród chory, bo zgangrenowany moralnie, wyzuty z wszelkich uczuć, z wszelkiej etyki i moralności, ale w stosunku do gojów.

Niedawno wybitny pisarz i działacz żydowski Szalom Asz, opisywał w gazetach żydowskich, jak w tramwaju jadąc, poczuł w swej kieszeni rękę złodzieja. Pochwycił tę rękę i już miał wszcząć alarm, kiedy przychwycony szepnął mu do ucha: jestem żydem, i wtedy Szalom Asz puścił rękę złodzieja. Bo to był żyd, bo talmud zabrania swoim wyznawcom, aby współwyznawców oddawali sądom, czy wogóle sprawiedliwości gojowskiej.

Stąd nasuwa się wniosek, że żydostwo stosuje w odniesieniu do nas podwójną moralność. Między sobą, dla siebie, na ogół biorąc są względnie uczciwi, moralni, a w odniesieniu do nas nie uchylą się przed spełnieniem najnikczemniejszej zbrodni. Czynią to dla dwojakiego celu: osiągają w ten sposób osobiste korzyści, odnoszą korzyści ogólno-żydowskie i jednocześnie zarażają nas demoralizacją, nikczemnością, występkiem.

I oto weźmy taki przykład:

Żyd w swojem życiu prywatnem, czy społecznem, działa, postępuje zgodnie z nakazami jego religji. Rabin wśród żydów cieszy się szacunkiem, uznaniem, odgrywa wybitną rolę w życiu osobistem żydostwa, w życiu społecznem, narodowem, gospodarczem żydów.

Zauważcie, z jakim szacunkiem prowadzony jest zawsze rabin przez ulicę. Zwróćcie uwagę, jaki się podnosi nabożny „gewałt" żydostwa, kiedy do danej miejscowości ma przyjechać jakiś cadyk, jakiś „rabin-cudotwórca"...

A teraz spójrzmy na siebie, zajrzyjmy do naszych domostw, do naszych instytucyj, biur, fabryk i t. d.

Religja?

Co religja może mieć wspólnego np. z życiem gospodarczem? Religja jest dobra w kościele, ale w interesie trzeba się kierować rozsądkiem.

Czy wiecie, co to jest? Są to zarazki bezbożnictwa, to żyd nas zaraził, żeby nas pozbawić oparcia moralnego, jakie daje Wiara.

Ksiądz?

Ileż to wyzwisk, ileż to krytyki pada z ust naszych na księdza! A duża część katolików, ludzi skądinąd przyzwoitych, dobrych, uczciwych, powiada, że ksiądz powinien sie-

dzieć w konfesjonale, przy ołtarzu, a do życia świeckiego się nie wtrącać!

Dlaczego?

No bo jeśli ksiądz będzie miał wpływ na życie nasze prywatne, czy społeczne lub polityczne, to będzie to wpływ **katolicki, religijny,** a więc dobry, uczciwy, wpływ, dający moc i czystość, a więc to wszystko, co przekreśla cele i dążenia żydowskie.

A więc pierwszym warunkiem przeciwdziałania złu, wciskającemu się do naszego życia, jest nie dawać posłuchu antychrystycznym podszeptom żydostwa, mającym na celu oddalić nas od religji i duchowieństwa, mającym na celu pozbawić nas wpływu Kościoła i księdza na nasze życie.

Rzucamy więc hasło: **ŻĄDAMY I CHCEMY WPŁYWU KOŚCIOŁA I KSIĘDZA NA ŻYCIE NASZE OGÓLNONARODOWE I PRYWATNE, OSOBISTE.**

W organizacji politycznej, zawodowej, społecznej, w gromadzie, gminie, w każdem środowisku życia zbiorowego niechaj będzie ksiądz jako doradca, który w każdej ważniejszej potrzebie wskaże nam, jak należy postąpić, żebyśmy byli zgodni z zasadami katolickiemi. W szkole, dla swoich dzieci, domagać się, żądać nauczania religji, od nauczycieli i kierowników szkół domagać się takiego prowadzenia szkoły, abyśmy byli pewni, że jest to szkoła katolicka, nie z nazwy, ale ze swego ducha, z kierunku. Żądać osobnych w szkole klas dla dziewcząt i chłopców, bo taka wspólność daje okazję do zaniku moralności. Żądać usunięcia bachorów żydowskich ze szkoły polskiej!

W domu dziecko wychowywać w duchu katolickim, dając mu dobry, godziwy przykład, strzec, chronić przed wszelką demoralizacją.

Nie kupować, nie czytać gazet, broszur czy książek przeciwnych Wierze naszej, lub obojętnych katolicyzmowi. Jeśli jakiej gazety lub książki nie znamy, zanim ją weźmiemy do ręki, poradźmy się księdza, czy dana gazeta lub książka zasługuje, żeby ją przeczytać.

I wreszcie nie dawać posłuchu różnego rodzaju agitatorom bezbożniczym, sekciarskim, czy choćby takim tylko, którzy przeciwko księżom występują.

* * *

W uwzględnieniu tego wszystkiego, co wyżej powiedzieliśmy, pamiętać należy, że zarówno bezbożnictwo jak i sekciarstwo łączy tajemne ogniwo wspólnoty, która wszystkiemi odnogami swemi zbiega się poprzez masonerję i komunizm — do rąk żydostwa.

Jest więc niejako jedna wielka, szeroko rozgałęziona na całym świecie organizacja, której na imię międzynarodowe żydostwo antychrystyczne.

Bardzo w to wierzymy, że niejeden sekciarz, a nawet bezbożnik i mason, ba — i komunista, nie wie o tem, że działa na rzecz żydostwa, że jest narzędziem w ręku żydowskiem, narzędziem, mającem posłużyć do rozwiązywania zagadnień i celów żydowskich. Wierzymy w to, ale to nie zmienia bynajmniej postaci rzeczy, że to wszystko, co wyżej omówiliśmy, stanowi jedną wielką organizację.

Jeśli więc chcemy skutecznie złu przeciwdziałać, nie możemy iść w pojedynkę, luzem, a zwłaszcza rozproszeni po przeróżnych organizacjach, albo obojętnych dla Wiary, a co gorsze, wrogich.

Organizacji zła trzeba przeciwstawić organizację Dobra.

Wszyscy Polacy - katolicy bez różnicy przekonań, zawodu, inteligencji, wszyscy Polacy, mężczyźni i kobiety winni należeć do Akcji Katolickiej, do organizacyj, które w skład Akcji Katolickiej wchodzą.

Wystąpić z organizacji objętnej lub niechętnej Kościołowi i stanąć w takich szeregach, których ludzie duszą i sercem chcą pozostawać pod sztandarem Chrystusowym.

Młodzież, swoich synów i córki wypisać z organizacji, nie będącej pod wpływem Idei Katolickiej, niechaj cała Młódź polska należy jedynie do Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, lub do takich organizacyj, których ideologja i praca nawskroś są przesiąknięte duchem naszej Wiary.

W ten sposób stworzymy wielki Front Katolicko - Narodowy, o który rozbije się, w proch się rozsypie bezbożnictwo, sekciarstwo, to wszystko, co wypływa z dążeń i działalności żydostwa.

* * *

To wszystko jednak, co wyżej powiedzieliśmy, co wskazujemy, jako środki zaradcze przeciwko złu, nie da zadowalniającego rezultatu, jeżeli zaniedbamy kwestji żydowskiej.

Przecież wykazaliśmy w niniejszej broszurze, że żyd jest rozsadnikiem zła, wrogiem naszej Wiary, że w jego ręku skupia się węzeł wszelakiego zła, jakie wokoło siebie widzimy.

Przez odżydzenie do pełnej, prawdziwej, pod każdym względem odczuwanej Niepodległości, przez odżydzenie — do Boga, do Kościoła, przez Kościół, przez odrodzenie się moralne, przez podniesienie duchowe do szczęścia, do dobrobytu, do lepszej doli!

Odżydzenie musi być całkowite, radykalne, pod względem duchowym, moralnym i materjalnym.

Dążeniem, punktem honoru każdej wsi, osady, miasteczka i miasta winno być **NAJSZYBSZE POZBYCIE SIĘ ŻYDÓW, CO DO JEDNEGO.**

Nie terrorem, nie gwałtem, nie przemocą, nie przy pomocy bomb i kastetów, broń Boże, tej drogi i tych sposobów używać nam nie wolno!

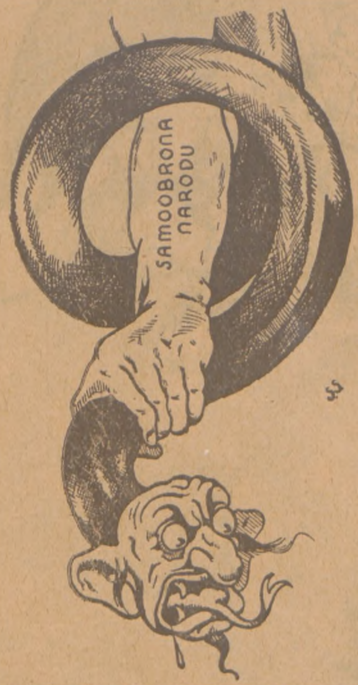
Przy pomocy solidarności, zjednoczenia się, przez unikanie żydów, przez pomijanie ich w najważniejszych i najdrobniejszych sprawach życiowych — pozbędziemy się żydów naprawdę, skutecznie i całkowicie!

Niechaj więc każdy dobry Polak i Polka krzewi hasło: **„PRZEZ KOŚCIÓŁ DO SZCZĘŚCIA, PRZEZ ODŻYDZENIE POLSKI — DO DOBROBYTU, DO LEPSZEJ DOLI, DO LEPSZEGO JUTRA!“**



Zdusimy niebezpieczeństwo żydowskie

przez rozpowszechnianie wydawnictw „Samoobrony Narodu“ jak broszury:



1) **Zbudź się!** . . 0,25 zł
2) **Ratujmy Polskę** . 0,25 zł
3) **Badacze i rozbijacze Kościoła i Państwa za żydowskie pieniądze** . . . 0,25 zł
4) **Tajemnica powodzenia żydowskiego** . . . 0,25 zł
Uwaga: Nr. Nr. 1—4 ponad 10 egz. po 18 gr, ponad 50 egz. po 15 gr, ponad 100 egz. po 12 gr.
5) **Walka o Krzyż** . 0,50 zł
6) **Żydzi w czasie walk o niepodległość Polski** . 0,50 zł
Uwaga: Nr. Nr. 5—6 przy większych ilościach: ponad 5 egz. po 36 gr, ponad 10 egz. po 34 gr, ponad 25 egz. po 32 gr, ponad 50 egz. po 28 gr, ponad 100 egz. po 24 gr.
7) **Poznaj żyda** (Talmud i dusza żydowska) . . . 1,— zł
Uwaga: Nr. 7 ponad 3 egz. po 75 gr, ponad 10 egz. po 70 gr, ponad 25 egz. po 65 gr, ponad 50 egz. po 55 gr, ponad 100 egz. po 45 gr.
8) **Protokóły Mędrców Syjonu** . . . . . . 1,— zł
9) **Pocztówki antyżydowskie** (20 odmian) — kompl. . 1,20 zł
Pon. 50 szt. po 5 gr, 100 szt. po 4½ gr, 300 szt. po 4 gr.
10) **Szyldziki „Firma chrześcijańska“** na kart. 10 gr, na tekturze 20 gr.
11) **Afisze** (rozm. 46×32 z rys.). Cena 10 szt. po 3 gr, ponad 100 szt. po 2 gr, 500 szt. 9 zł, 1000 szt. 17 zł.
12) **Afisze - ulotki dwustronne** (rozm. 26×40, dużo tekstu z rys.) 10 szt. po 3 gr, ponad 100 szt. po 2 gr, 500 szt. 9 zł, 1000 szt. 17 zł.
13) **Ulotki** (5 odmian z rys.) — 100 szt. 1 zł, 500 szt. 3,50, 1000 szt. 6 zł.

Zamówienia i pieniądze kierować:
Poznań, Plac Nowomiejski 7. P. K. O. 206.078.
Za zaliczeniem bez zadatku — nie wysyłamy.



Żydostwo pcha nas w przepaść — szerzy komunizm i inne hasła wywrotowe, by nas zniszczyć i na gruzach naszej Ojczyzny stworzyć swoje królestwo.

Wytężmy więc wszystkie siły, organizujmy swój Naród do walki z tym wrogiem — a przewodnikiem naszym niech będzie tygodnik:

„SAMOOBRONA NARODU"

który wskaże nam drogę do zwycięstwa.

Kwartalnie 1.30 zł; rocznie 4.50 zł. Żądajcie n-rów okazowych!

Poz[illegible] Pl. Nowomiejski 7. — P. K. O. 206.078.

[illegible]ntralna Poznań.